

WOJCIECH JÓZWIAK¹

EFEKTYWNOŚĆ POLSKICH GOSPODARSTW ROLNYCH. PROBLEM CZY NADZIEJA?

Abstrakt. Analizowano rentowność sprzedaży i efektywność techniczną w polskich gospodarstwach rolnych wybranych grup w latach 2004–2006. Grupy te różniły się wielkością mierzoną w ESU, typem rolniczym i formą własności majątku. Stwierdzono, że ponad 90% gospodarstw osób fizycznych charakteryzuje się niedostateczną efektywnością techniczną. Średni wskaźnik efektywności technicznej w gospodarstwach osób prawnych osiągnął natomiast poziom 0,75, podczas gdy na przykład w gospodarstwach osób fizycznych specjalizujących się w produkcji mleka wskaźnik ten wyniósł 0,68. Oznacza to, że nakłady gospodarstw mogłyby być obniżone w tych pierwszych co najmniej o 20%, a w drugich o 27%, bez szkody dla osiąganych efektów produkcyjnych. Są przesłanki, które wskazują bowiem, że około 1/2 ogółu posiadaczy gospodarstw rolnych nie jest zainteresowana poprawą efektywności gospodarowania, a większej części drugiej połowy brakuje wiedzy z zakresu zarządzania, marketingu, a nawet nowoczesnych technik i technologii produkcji rolniczej. Charakteryzuje ich ponadto niedostatek postaw proinnowacyjnych.

Słowa kluczowe: gospodarstwo rolne, efektywność, efektywność gospodarowania

WPROWADZENIE

W 2004 roku nastąpiła istotna poprawa warunków gospodarowania w polskim rolnictwie. Dość stwierdzić, że średnie roczne dochody polskich producentów rolnych liczone w cenach bieżących wzrosły około dwukrotnie w latach 2004–2006 w porównaniu ze średnimi dochodami z poprzedniego trzylecia. Mimo to parytetowego poziomu dochodów nie osiągnęli posiadacze gospodarstw o wielkości 2–4 i 4–8 ESU. Co więcej, gospodarstwa tej wielkości nie odtwarzały w pełni zużywającego się majątku trwałego, co stawia pod znakiem zapytania trwałość ich egzystencji w dłuższej perspektywie czasu. Udział takich i jeszcze

¹ Autor jest pracownikiem naukowym Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego.

mniejszych gospodarstw wynosi około 84% wszystkich gospodarstw, które otrzymują dopłaty bezpośrednie.

Dopiero posiadacze gospodarstw o wielkości 8–16 ESU (9,5% ogółu) osiągnęli dochody zbliżone do poziomu parytetowego i inwestowali (niekiedy prawdopodobnie obniżając poziom życia) w stopniu zapewniającym reprodukcję rozszerzoną środków trwałych, choć na niewielką skalę. Trzeba jednak dla porządku dodać, że istnieje opracowanie [Dzun 2008], które wskazuje, że w korzystnej sytuacji są tylko gospodarstwa o wielkości co najmniej 12 ESU, te mniejsze zaś (8–12 ESU) powinny być łączone w jedną grupę z gospodarstwami o wielkości 2–4 i 4–8 ESU.

Korzystna sytuacja istniała w gospodarstwach o wielkości 16 i więcej ESU (6,7% ogółu). Dochody ich posiadaczy przewyższały poziom parytetowy, a wartość inwestycji brutto około dwukrotnie przewyższała kwotę środków trwałych. Korzystną sytuację miały też większe spółdzielnie produkcyjne (250 i więcej ESU) oraz gospodarstwa rolne spółek prawa handlowego [Kagan 2008].

Warto podkreślić, że znaczna część polskich gospodarstw o wielkości 16 i więcej ESU była konkurencyjna względem analogicznej grupy gospodarstw niemieckich [Józwiak 2008].

Dopełnieniem tego obrazu kondycji i aktywności gospodarczej polskich gospodarstw rolnych stały się wyniki analizy rolnictwa sporządzonej z użyciem indeksu Malmquista [Floriańczyk 2008] dla dwudziestu wybranych krajów unijnych. Analiza ta wskazuje, że największym wzrostem całkowitej efektywności rolnictwa wyróżniło się w latach 1999–2006 nie rolnictwo polskie, a rolnictwo Rumunii, Słowacji, Litwy i Węgier. Rolnictwo polskie było na piątym miejscu pod tym względem, choć wzrost jego efektywności był nieco większy od przeciętnego.

Powyższe spostrzeżenie wskazuje na potrzebę bliższego przyjrzenia się efektywności funkcjonowania polskich gospodarstw rolnych i to opracowanie temu właśnie służy. Chodzi o efektywność funkcjonowania gospodarstw różnej wielkości (umiarkowane tempo przyrostu efektywności w Polsce może mieć swoją przyczynę w bardzo dużym udziale drobnych gospodarstw), o różnej strukturze produkcji (większa efektywność może być udziałem tylko części typów produkcji z racji na specyfikę wewnętrznych polskich uwarunkowań) i o różnej formie własności. W tym ostatnim przypadku chodzi o duże różnice w uwarunkowaniach natury instytucjonalnej (np. odmienny sposób ubezpieczeń społecznych i opodatkowania pracowników) dotyczących gospodarstw osób fizycznych i gospodarstw osób prawnych.

UŻYTA METODA

Pomysł metody zaczerpnięty został z opracowań Sobierajewskiej [2008] i Zielińskiego [2008]². W związku z tym wykorzystano dane liczbowe dwójakiego rodzaju. Jedne z nich dotyczą rentowności gospodarstw, ponieważ ten rodzaj

² Cytowani autorzy z kolei zaczerpnęli pomysł metody z książki Rogowskiego [1998].

miar występował w dotychczasowych analizach gospodarstw rolnych, drugie zaś z uwagi na cel tego opracowania dotyczy wskaźników charakteryzujących efektywność funkcjonowania gospodarstw.

Wykorzystano wskaźniki rentowności przychodów, które wyrażają relację zysku netto do wartości przychodów gospodarstw (łącznie z dopłatami i efektami działalności pozarolniczej, ale sprzężonej z działalnością rolniczą). Zysk netto w gospodarstwach osób fizycznych policzono jako różnicę przychodów i kosztów, które zostały powiększone o oszacowane koszty pracy własnej rolników i członków ich rodzin w prowadzonych gospodarstwach. Wskaźniki rentowności przychodów ROS (Return to Sales) oscylują wokół zera. Mają one wartość dodatnią, gdy przychody przynoszą zyski, a ujemną, gdy są to straty. Wskaźniki efektywności technicznej VRS (Variable Return to Scale) natomiast ustalono, korzystając z metody DEA (Data Envelopment Analysis). Wskaźniki VRS umożliwiają ocenę maksymalnego stopnia redukcji nakładów przy niezmiennym poziomie efektów i mieszczą się w metodzie DEA w granicach od zera do jedności. Zgodnie z tym podejściem wskaźnik $VRS = 0,8$ oznacza na przykład, że nakłady gospodarstwa mogą być obniżone o 20% bez szkody dla uzyskiwanych efektów ekonomicznych.

Z uwagi na znaczny wpływ czynników losowych na uzyskiwane efekty osiągnięte przez gospodarstwa rolne zrezygnowano jednak w tym opracowaniu z podejścia przedstawionego wyżej. Przyjęto natomiast, że maksymalna wielkość wskaźnika VRS mieści się w granicach od 0,95 do 1,00. Rolnik ponosi koszty na przykład na planowaną produkcję roślinną, nie wiedząc, jaka będzie pogoda do czasu zbiorów. Jeśli będzie ona niekorzystna, to nie z jego winy przychody będą mniejsze niż zakładał. Z tego powodu interpretacja wskaźnika VRS różni się od tej, która została podana w powyższym akapicie. Jeśli wskaźnik $VRS = 0,8$, oznacza to, że gospodarstwo mogłoby produkować efektywniej, ale – zgodnie z proponowanym podejściem – nakłady gospodarstwa mogą być obniżone o 15–20% bez szkody dla uzyskiwanych efektów ekonomicznych.

Na tej podstawie wyodrębniono 4 podgrupy gospodarstw, różniące się rentownością przychodów i efektywnością techniczną:

1. Gospodarstwa przodujące, które wyróżniają się rentownymi przychodami ($ROS > 0$) i wskaźnikiem efektywności technicznej równym 0,95 lub więcej. Posiadacze takich gospodarstw wykorzystują w sposób optymalny dostępne zasoby czynników produkcji i trafnie dopasowują się do wymogów rynku.

2. Gospodarstwa rozwojowe, z dodatnią rentownością przychodów ($ROS > 0$), ale jednocześnie nie w pełni wykorzystujące dostępne zasoby czynników produkcji ($VRS < 0,95$). Gospodarstwa te mają możliwość powiększenia rentowności przychodów, pod warunkiem poprawy jakości pracy zarządczej, a także (najprawdopodobniej) wiedzy w zakresie techniki i technologii produkcji rolniczej.

3. Gospodarstwa problemowe, przynoszące straty ($ROS \leq 0$) i działające nie w pełni efektywnie ($VRS < 0,95$). Gospodarstwa te mogą mieć rentowne przychody, jeśli ich posiadacze udoskonalą sposób kontaktowania się z rynkiem i w sposób dostatecznie przemyślany zdołają wykorzystać dostępne zasoby czynni-

ków produkcji. Wymagać to oczywiście będzie – nie tylko jak w przypadku gospodarstw rozwojowych – doskonalenia jakości pracy zarządczej oraz wiedzy w zakresie techniki i technologii produkcji rolniczej, ale także wiedzy marketingowej.

4. Gospodarstwa zagrożone, które przynoszą straty lub wyniki zerowe ($ROS \geq 0$), mimo że cechują się efektywnością techniczną zbliżoną do poziomu optymalnego ($VRS \leq 0,95$). Posiadacze tych gospodarstw mają zapewne trudności w kontaktowaniu się z rynkiem (brakuje im wiedzy z zakresu marketingu). Jest prawdopodobne, że popełnili błąd w doborze struktury produkcji, a więc powinni inwestować, by zreorganizować produkcję. Przy ponoszonych stratach wydaje się to jednak przedsięwzięciem nie do zrealizowania.

Do obliczeń wykorzystano wyniki monitoringu Polskiego FADN za lata 2004–2006.

RENTOWNOŚĆ PRZYCHODÓW I EFEKTYWNOŚĆ TECHNICZNA W GOSPODARSTWACH RÓŻNIĄCYCH SIĘ WIELKOŚCIĄ, TYPEM PRODUKCJI I FORMĄ WŁASNOŚCI

Analizowane w tym rozdziale gospodarstwa reprezentują 41,5% tych o wielkości 2 oraz więcej ESU. Obejmują one między innymi dość często występujące w Polsce gospodarstwa osób fizycznych, które specjalizują się w produkcji mleka. Ze wskaźników rentowności przychodów i efektywności technicznej obliczonych dla tych gospodarstw (tabela 1) wynika, że rentowności przychodów niekoniecznie musi towarzyszyć optymalna bądź bliska optymalnej efektywność techniczna. W grupie gospodarstw ze wskaźnikiem efektywności technicznej bliskiej jedności ($VRS \geq 0,95$) znalazły się bowiem zarówno gospodarstwa rentowne, jak i nierentowne (odpowiednio – przodujące i zagrożone). Analogiczna sytuacja wystąpiła w grupie gospodarstw o małej efektywności technicznej ($VRS < 0,95$), z których jedna część (rozwojowe) wyróżniała się rentownymi przychodami, druga zaś (problemowe) przynosiła straty.

TABELA 1. Struktura gospodarstw^a z chowem krów mlecznych ze względu na wielkość ekonomiczną, rentowność przychodów i efektywność techniczną w latach 2004–2006 [%]

Podgrupy gospodarstw	Wielkość gospodarstw [ESU]								
	2–8			8–16			16 i więcej		
	Lata			Lata			Lata		
	2004	2005	2006	2004	2005	2006	2004	2005	2006
Przodujące	1,3	1,6	4,7	3,4	3,9	1,5	9,7	8,0	5,5
Rozwojowe	9,7	19,7	21,8	45,2	59,6	64,4	69,4	84,5	85,9
Problemowe	83,7	72,2	65,0	51,4	36,5	34,1	20,4	7,5	8,2
Zagrożone	5,3	6,5	8,5	0,0	0,0	0,0	0,5	0,0	0,4

^a Tylko gospodarstwa osób fizycznych.

Źródło: Obliczenia Sobiczajewskiej sporządzone na podstawie wyników monitoringu Polskiego FADN.

Z tabeli 1 wynika również, że wielkość gospodarstw była dodatnio skorelowana z udziałem gospodarstw z rentownymi przychodami (przodujące i rozwojowe), a ujemnie skorelowana z udziałem gospodarstw z przychodami nierentownymi (problemowe i zagrożone).

Zaskakuje duży udział gospodarstw o niedostatecznej efektywności technicznej (VRS < 0,95), tj. rozwojowych i problemowych we wszystkich trzech analizowanych grupach wielkościowych, odpowiednio 90,7, 97,1 i 92,0%. Istnieją zatem czynniki wspólne wszystkim tym grupom gospodarstw, które składają się na to zjawisko.

Tabela 2 zawiera charakterystykę rentowności przychodów i efektywności technicznej w gospodarstwach osób fizycznych różnej wielkości, ale o jeszcze innych typach rolniczych. Liczby te podano tylko dla 2006 roku, ponieważ są one zbieżne z liczbami z lat 2004 i 2005. Analiza liczb zestawionych w tabeli 2 potwierdza spostrzeżenia płynące z tabeli 1.

TABELA 2. Struktura gospodarstw^a wybranych typów ze względu na wielkość ekonomiczną, rentowność przychodów i efektywność techniczną w 2006 roku [%]

Podgrupy gospodarstw	Wielkość gospodarstw [ESU]								
	2–8			8–16			16 i więcej		
	Typy rolnicze gospodarstw								
	zbożowe	trzodowe i drobiowe	mieszane ^b	zbożowe	trzodowe i drobiowe	mieszane	zbożowe	trzodowe i drobiowe	mieszane ^b
Przodujące	3,2	2,2	0,3	1,5	1,0	0,2	5,0	0,8	0,7
Rozwojowe	60,6	18,9	13,4	61,5	31,3	38,8	68,3	74,3	74,2
Problemowe	32,7	76,7	86,4	36,5	67,7	61,0	25,1	24,9	25,1
Zagrożone	3,5	2,2	0,1	0,5	0,0	0,0	1,6	0,0	0,0

^a Tylko gospodarstwa osób fizycznych.

^b Gospodarstwa łączące różnorodną produkcję roślinną z chowem różnych gatunków zwierząt.

Źródło: Obliczenia Zielińskiego sporządzone na podstawie wyników monitoringu Polskiego FADN.

Wśród największych polskich gospodarstw rolnych znajdują się ponadto gospodarstwa osób prawnych, będące własnością Skarbu Państwa i różnych prywatnych firm oraz instytucji, które nie zostały objęte powyższą analizą. Średnie wskaźniki efektywności technicznej obliczone dla próby takich gospodarstw analizowanej corocznie w IERiGŻ–PIB [Kagan 2008] wyniosły 0,72 w latach 2004 i 2005 oraz 0,80 w 2006 roku. Średnia wielkość wskaźnika VRS w całym analizowanym trzyleciu wynosiła zatem 0,75, podczas gdy w wyżej analizowanych gospodarstwach osób fizycznych, które specjalizują się w produkcji mleka analogiczny wskaźnik wyniósł 0,68.

Powyższe liczby informują o rezerwach, które tkwią w polskich gospodarstwach rolnych i to niezależnie od wielkości gospodarstw, typu rolniczego i formy własności majątku. Uruchomienie tych rezerw poprawiłoby udział tych gospodarstw, które wyróżnia dobra kondycja ekonomiczna. Czy jest to jednak możliwe?

Wyżej wspomniano, że przyczyną małej efektywności technicznej polskich gospodarstw rolnych może być niedostateczny poziom wiedzy. O tym, czy tak jest w istocie, informują liczby z tabeli 3. Udział osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym, gimnazjalnym i podstawowym, które prowadzą gospodarstwa rolne o wielkości do 16 ESU, utrzymuje się na poziomie od 58,9 do 65,7%, a maleje w gospodarstwach większych, by w tych o wielkości 100 i więcej ESU spaść do poziomu około 18%. Miejsce osób z wykształceniem zasadni-

czym zawodowym, gimnazjalnym i podstawowym zajmują w gospodarstwach o wielkości 16 oraz więcej ESU osoby z wykształceniem wyższym, policealnym oraz średnim ogólnym i zawodowym. Ich łączny udział w gospodarstwach o wielkości 16–40 ESU wynosi około 42% i jest większy o 4,8–5,9 punktu procentowego niż w gospodarstwach mniejszych, a w największych sięga poziomu około 82%. Osoby prowadzące gospodarstwa o wielkości 16 i więcej ESU charakteryzuje ponadto znikomy udział tych, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej bądź nie posiadają żadnego wykształcenia.

TABELA 3. Struktura wykształcenia osób prowadzących gospodarstwa rolne wybranych typów różniące się wielkością [%]

Rodzaj wykształcenia	Udział w gospodarstwach o wielkości [ESU]						
	do 2	2–4	4–8	8–16	16–40	40–100	100 i więcej
Wyższe	7,2	6,0	5,3	5,2	6,1	13,8	42,0
Policealne	1,4	1,0	0,9	0,9	0,7	1,2	1,6
Średnie zawodowe	22,8	21,7	23,6	26,4	32,1	37,1	35,7
Średnie ogólnokształcące	5,5	3,5	3,3	2,7	2,8	4,3	2,6
Zasadnicze zawodowe	34,7	42,1	44,6	45,7	45,0	35,9	16,3
Gimnazjalne i podstawowe	24,2	23,5	21,1	18,2	12,6	7,5	1,8
Podstawowe nieukończone	4,2	2,2	1,2	0,9	0,7	0,2	0,0
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie niepublikowanych danych GUS.

Duży udział osób z wykształceniem wyższym, policealnym, średnim ogólnokształcącym i średnim zawodowym w gospodarstwach o wielkości co najmniej 16 ESU nie przekłada się zatem na efektywność gospodarowania. Być może przyczyną tego zaskakującego zjawiska nie jest poziom wszelakiej wiedzy, a wiedzy określonej. Przeprowadzona wyżej analiza wskazała bowiem na niedostatki wiedzy z zakresu zarządzania, marketingu oraz techniki i technologii produkcji. Zwraca szczególnie uwagę ostatnie spostrzeżenie. Większość osób (około 61%) prowadzi posiadane gospodarstwo rolne przez co najmniej 11 lat [*Charakterystyka gospodarstw...* 2008, s. 162–165], co wskazuje, że mogły one nie wynieść ze szkoły wiedzy z zakresu zarządzania oraz marketingu, ale skąd u nich niedostatek wiedzy z zakresu techniki i technologii produkcji rolniczej? Jest prawdopodobną tezą, że nie uzupełniali jej na bieżąco.

Są oczywiście jeszcze inne przyczyny braku korelacji poziomu wykształcenia z techniczną efektywnością gospodarowania. Po co na przykład wyższe, policealne czy średnie wykształcenie osobie prowadzącej gospodarstwo rolne o wielkości do 2, 2–4 czy nawet 4–8 ESU³? Osoby takie prawdopodobnie czerpią dochody z pracy poza gospodarstwem, a dochody z produkcji rolniczej są jedynie uzupełnieniem tamtych dochodów. W Polsce istnieje około 830 tys. gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha, których posiadacze nie ubezpieczają się

³ W USA, na przykład, panuje przekonanie, że w tamtych warunkach wystarczy wykształcenie farmera na poziomie college (koledżu), a nie pełnych studiów wyższych.

bie ani członków swej rodziny w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS), co oznacza, że większość dochodów takich „rolniczych” rodzin pochodzi z pracy zarobkowej.

Szacuje się ponadto, że co najmniej 150 tys. osób posiada na własność lub dzierżawi drobne gospodarstwa rolne (często bez prowadzenia jakiegokolwiek produkcji rolniczej) po to, by zyskać prawo do taniego ubezpieczenia w KRUS i móc następnie pracować w szarej strefie. Takim „rolnikiem” wiedza z zakresu techniki i technologii produkcji rolniczej, marketingu czy zarządzania nie jest potrzebna. Poza tym część producentów rolnych zbliża się do wieku emerytalnego i nie ma następcy, co staje się przyczyną tego, że tracą oni zainteresowanie doskonaleniem swego gospodarstwa i prowadzonej w nim produkcji.

Wśród posiadaczy drobnych gospodarstw rolnych istnieje zatem znacząca część tych, którzy nie są zainteresowani wzrostem technicznej efektywności gospodarowania.

Nadzieję na przyszłość budzą gospodarstwa większe, głównie te o wielkości 16 oraz więcej ESU. Ale tu też poziom technicznej efektywności gospodarowania pozostawia wiele do życzenia. Przyczyną tej niekorzystnej sytuacji może być zachowawcza postawa części posiadaczy takich gospodarstw, która utrudnia aktualizację wiedzy wyniesionej ze szkoły. Stąd może płynąć niechęć do wdrażania różnorodnych innowacji, które mogłyby poprawiać techniczną efektywność gospodarowania.

PODSUMOWANIE

Uspokajają nas analizy informujące o dużo większych dochodach osiągniętych przez polskie gospodarstwa rolne, poczynając od 2004 roku, w porównaniu do okresu poprzedniego, a także analizy wskazujące, że polskie gospodarstwa rolne są konkurencyjne w stosunku do gospodarstw rolnych o identycznym typie produkcji i tej samej wielkości z innych, bliskich nam geograficznie krajów UE. Istnieją jednak analizy, które wskazują, że polskie gospodarstwa rolne charakteryzuje mniejsze tempo poprawy technicznej efektywności gospodarowania niż gospodarstwa w kilku innych krajach unijnych.

Dość korzystna obecnie sytuacja polskich gospodarstw o wielkości 8 i więcej ESU nie oznacza jednak, że nie może ona ulec pogorszeniu. Postępuje bowiem w kraju od pewnego czasu szybki wzrost średniego poziomu wynagrodzeń pracowników najemnych, co wymusi inwestowanie w środki substytuujące nakłady pracy. Gospodarstwa muszą też inwestować, by przeciwdziałać skutkom nasilających się posuch w okresach wegetacji roślin, spełnić wymogi zasady wzajemnej zgodności (cross compliance) oraz tzw. dobrostanu zwierząt. Co więcej, równolegle zaczęły rosnać koszty dzierżawy ziemi. Do tego dojdą negatywne skutki zakazu stosowania produktów GMO, co zwiększy koszt produkcji zwierzęcej, a także skutki (przewidywanej) regulacji składek ubezpieczenia społecznego i opodatkowania dochodów uzyskiwanych przez gospodarstwa rolne.

Rosnące koszty gospodarstw rolnych będą (przynajmniej w części) rekompensowane do 2013 roku rosnącymi dopłatami bezpośrednimi oraz innymi for-

mami subwencji. Później sytuacja będzie trudniejsza, ponieważ dopłaty bezpośrednie przestaną najprawdopodobniej rosnąć.

Nadzieją na powiększenie własnych wolnych środków finansowych gospodarstw rolnych może być – wbrew pozorom – bardzo duży udział tych, które funkcjonują nie w pełni efektywnie. Chodzi o gospodarstwa różnych grup wielkościowych (od najmniejszych do największych), różniące się formami własności, typami (strukturą) produkcji i poziomem specjalizacji. Tkwią tu duże rezerwy, a ich wykorzystanie mogłoby poprawić rentowność produkcji rolniczej. Jak jednak przyspieszyć proces poprawy technicznej efektywności gospodarowania w polskim rolnictwie?

Prawdopodobnie aż co drugi posiadacz gospodarstwa o powierzchni powyżej 1 ha użytków rolnych nie jest zainteresowany poprawą efektywności funkcjonowania swego gospodarstwa rolnego. Należą do tej grupy ci, którzy większość swoich dochodów czerpią z pracy zarobkowej poza gospodarstwem, posiadają gospodarstwo tylko po to, by mieć tanie ubezpieczenie w KRUS lub też zbliżają się do wieku emerytalnego.

Co jednak z drugą połową gospodarstw, tj. tymi, które mają wszelkie powody, by produkować efektywnie? Wcześniej wspomniano, że przyczyną małej efektywności technicznej polskich gospodarstw rolnych jest zapewne niski poziom wiedzy producentów rolnych z zakresu zarządzania, marketingu, a nawet nowoczesnych technik i technologii produkcji rolniczej. Chodzi głównie o starszych rolników, którzy nie wynieśli tej wiedzy ze szkoły i o osoby z wykształceniem nierolniczym.

Inną kwestią jest brak u dużej części polskich producentów rolnych postawy, która polega na nieustającym doskonaleniu wiedzy wyniesionej ze szkoły. Powstrzymuje to od wdrażania wszelakich innowacji, które pojawiają się nieustająco na rynku (z zakresu genetyki, techniki, zarządzania itd.) i ostatecznie utrudnia proces poprawy efektywności gospodarowania.

Tempo poprawy technicznej efektywności gospodarowania w polskich gospodarstwach rolnych, uzależnione od poziomu wiedzy i proinnowacyjnych postaw, jest w istocie pochodną tempa przejmowania gospodarstw przez młodych i dobrze przygotowanych fachowo następców. Oznacza to jednak powolną poprawę wskaźników technicznej efektywności gospodarowania, ponieważ zmiana pokolenia trwa około 1/3 wieku.

Wnioski płynące z tego opracowania mają charakter wstępny, ponieważ zostały oparte na jednorocznym (z 2006 roku) materiale empirycznym. By wnioski przybrały kształt ostateczny, potrzebne jest poszerzenie pola obserwacji empirycznej co najmniej o dwa lata.

BIBLIOGRAFIA

- Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2007 roku*, 2008. Informacje i opracowania statystyczne. GUS, Warszawa.
- Dzun W., 2008: *Przedsiębiorstwa w strukturze gospodarstw rolnych*. „Zagadnienie Ekonomiki Rolnej” 4.

- Floriańczyk Z., 2008: *Ewolucja produktywności sektora rolnego w wybranych krajach europejskich*. Maszynopis. IERiGŻ-PIB, Warszawa.
- Jóźwiak W., 2008: *Ocena zdolności polskich gospodarstw rolnych do konkurowania*. Maszynopis. IERiGŻ-PIB, Warszawa.
- Kagan A., 2008: *Efektywność gospodarstw osób prawnych na tle gospodarstw osób fizycznych – farmerskich*. Maszynopis. IERiGŻ-PIB, Warszawa.
- Rogowski G., 1998: *Metody analizy i oceny działalności banku na potrzeby zarządzania strategicznego*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań.
- Sobierajewska J., 2008: *Efektywność gospodarowania i sytuacja ekonomiczna gospodarstw rolnych na terenach ONW*. Maszynopis. IERiGŻ-PIB, Warszawa.
- Zieliński M., 2008: *Sytuacja ekonomiczna i efektywność wykorzystania posiadanych zasobów w rodzinnych gospodarstwach rolnych bez osób fizycznych ubezpieczonych w KRUS*. Maszynopis. IERiGŻ-PIB, Warszawa.

EFFECTIVENESS OF POLISH FARMS. A PROBLEM OR A HOPE?

Abstract. An analysis has been conducted of the sales profitability and technical efficiency of selected groups of Polish farms in 2004–2006. These groups of farms differ in terms of size measured in ESU as well as in terms of agricultural type and form of ownership. It has been established that over 90% of farms owned by natural persons is characterised by insufficient technical efficiency. The average technical efficiency index for farms owned by legal persons reached the level of 0.75, whereas the index for farms belonging to natural persons and specialising, for example, in the production of milk proved to be 0.68. This means that outlays in the two groups of farms could be reduced by at least 20% and 27%, respectively, without a negative effect for their production results. There is evidence suggesting that about a half of all owners of farms is not interested in the improvement of their effectiveness and that the greater part of the remaining farm owners lacks the knowledge of management and marketing methods and even the knowledge of advanced techniques and technologies of agricultural production. In addition, they display weak pro-innovative attitudes.

Key words: agricultural farms, effectiveness, management efficiency